

Dr Perry Phillips, Micheasz, Prorok za obwodnicą, Sesja 6, Micheasz 5

© 2024 Perry Phillips i Ted Hildebrandt

To jest dr Perry Phillips i jego nauczanie na temat księgi proroka Micheasza, Proroka za obwodnicą. To jest sesja 6, rozdział Micheasza 5.

Kontynuujemy teraz studiowanie Micheasza i zajmiemy się rozdziałem piątym.

Przed wszystkim bardzo krótki przegląd obecnej prezentacji Elaine rozdziału czwartego. Odkryliśmy, że jest to środowisko historyczne i geograficzne. W rozdziale pierwszym przedstawiamy spór przymierza, jaki Pan toczy z ludem Izraela, a Pan występuje jako oskarżyciel, sędzia i świadek. Następnie w rozdziale drugim wspomniane są grzechy przywódców, w zasadzie ucisk, kłamstwo ze strony proroków.

W rozdziale trzecim, który zrobiłem wcześniej, porównujemy Miszpat, sprawiedliwość, do Gazal, co wcale nie jest niesprawiedliwością. Następnie rozmawialiśmy o mierze za miarę, jaką Pan sprowadzi na naród. Następnie, w rozdziale czwartym, mieliśmy wyrocznie odrodzenia, ale pewne cierpienie wciąż jest przed nami, aż do tego dnia lub dni ostatnich, które nadchodzą.

Następnie zaczniemy teraz od rozdziału piątego i przebieg rozdziału będzie taki. Pierwsze cztery wersety mówią o nogach wychodzących ze stóp zmierzających do mesjańskiego władcy, mesjańskiego króla, którego w tym konkretnym rozdziale nazywa się władcą i który ostatecznie wszystko wyprostuje. Następnie wersety od piątego do szóstego widzimy służbę władcy, w jaki sposób będzie on chronił swój lud.

Przechodząc do kolejnych trzech wersetów, od siódmego do dziewiątego, resztką Izraela będzie wśród narodów, co ponownie przywołuje obraz wygnania. Wreszcie wersety od dziesięciu do piętnastu są komentarzem do zwycięstwa Izraela lub Jakuba nad narodami, przynajmniej tak może być, lub może spojrzeniem w przyszłość na ostateczne postępowanie Boga z narodem izraelskim. Porozmawiamy o tym, kiedy do tego dojdziemy.

Wspomnę, że rozdział piąty Micheasza, werset pierwszy po angielsku, to rozdział czwarty, werset cztertnasty po hebrajsku. Zatem, aby otrzymać hebrajską wersyfikację dowolnej angielskiej wersji rozdziału piątego, wystarczy odjąć jeden i otrzymamy wersyfikację hebrajską. Będę jednak używał wyliczenia w języku angielskim, ponieważ sądzę, że większość słuchaczy tego konkretnego wykładu prawdopodobnie przegląda swoją angielską Biblię.

Zatem bez zbędnych ceregieli przejdźmy do prezentacji rozdziału. Przede wszystkim wersety od piątego pierwszego do piątego czwartego, od porażki do przyjscia mesjańskiego króla, czyli władcy. Werset pierwszy: Zbierz teraz swoje wojska, córko żołnierzy! Rozpoczęło się oblężenie przeciwko nam, różgą biją sędziego izraelskiego w policzek.

Przeanalizujmy to. To zaczyna się od rozdziału czwartego, wersetu jedenastego, gdzie mówimy o narodach, które występują przeciwko Izraelowi. A werset ten mówi, jak wyjaśniła Elaine, że teraz wiele narodów zebrało się przeciwko tobie, mówiąc: Niech się skała i niech nasze oczy będą patrzeć na Syjon.

A skalani, będziemy ją deptać, patrzeć na nią, jak się patrzy na niestosowną scenę. To właśnie narody zamierzają zrobić z Syjonem. I tu właśnie pojawia się ten werset.

Wygląda więc na to, że doszło do jakiegoś ataku na Jerozolimę. A wezwanie ma być gotowy do obrony. Jak się zaczęło, zbierz swoje wojska, córko Syjonu! Zbierz swoje armie! Przygotuj się! Słowo oddział jest terminem wojskowym, który podkreśla inwazję i inwazję na Jerozolimę.

Widzimy to także w pierwszym rozdziale Micheasza, wersecie dziewiątym. Bez wątplenia ma to związek z natarciem Asyryjczyków na Judę w 701 rpn. Wiemy, że jest to Asyria, ponieważ Asyria jest wymieniona z nazwy poniżej w wersecie piątym.

Ale jest też interesująca wzmianka o Asyrii, która jest nieco inna i zobaczymy, co to może być, kiedy już tam dotrzemy. Jest to więc wezwanie do broni dla oddziału. Choć mali, mają przygotować się do bitwy z potężnym asyryjskim molochem.

Córka oznacza miasto. Zatem córka Syjonu jest miastem Syjon. Jak wspomniała Elaine, często używa się go w Jerozolimie.

Kiedy się temu przyjrzymy, widzimy to u Micheasza, a jak widać z tego, co powiedziała Elaine, jest ono często używane u proroka Izajasza. Uosabia Jerozolimę, Syjon, ale oznacza czułą i wrażliwą relację między Bogiem a Syjonem. To córka.

Relacja ojca z córką jest oparta na miłości. Ale z drugiej strony, gdy córka postępuje krnąbrnie, oznacza to naganę i dyscyplinę. Ten obraz znajdujemy także w Piśmie Świętym.

Córa Syjonu pojawia się w połączeniu z Bożym rozczarowaniem, smutkiem i karą. Widzimy to u Izajasza i Jeremiasza, a także obietnicę wybawienia, którą znajdujemy u Izajasza. Ale bitwa zostanie przegrana.

Zbierz swoje wojska i przygotuj się do bitwy. Ale co się stanie? Uderz sędziego Izraela w policzek. A to oznacza upokorzenie.

Oznacza to, że bitwa zostanie przegrana. Co ciekawe, jest to kolejna gra słów. Uderzenie jest shavat , sędzia jest shaphat .

A teraz wy, którzy patrzycie na swój hebrajski tekst, przebaczcie swemu pokornemu słudze, że po prostu spisał hebrajskie słowa tak, jak brzmią, a nie tak, jak zrobiłoby się to w czasopiśmie naukowym. Ale masz pojęcie o grze słów. Strajk, Shavat , sędzia, Shafat .

1 Księga Królewska 22:24 przywołuje ideę upokorzenia, jakie ma miejsce w przypadku uderzenia w policzek. To jest 1. Księga Królewska 22, werset 24, o którym wspomniała Elaine, gdy prorok Sedekiasz, syn Chanany , który przywdział rogi, mówiąc Achabowi, że zamierza wydziobać Aramejczyków, lud z Syrii, a Micheasz przyszedł i powiedział: „Nie” . , nie zrobisz tego. Następnie Sedekiasz podchodzi do Micheasza, uderza go w policzek i pyta: Jak duch przeszedł ze mnie do ciebie? A Micheasz odpowiada i mówi: Zobaczysz, kiedy się ukryjesz, kiedy Aramejczycy przyjdą i zaatakują.

Hioba 16:10, to samo. Uderzyli mnie bezczelnie w policzek. Jestem całkowicie upokorzony, tak jak Hiob.

Izajasz 50, werset 6, sługa Pana w wyraźnym nawiązaniu do Jezusa zostanie uderzony w policzek. A potem stwierdzamy, że dosłownie wypełniło się to u Jezusa w 26. rozdziale Ewangelii Mateusza i u Łukasza. W tym kontekście odniesieniem do sędziego, króla, może być Ezechiasz, z którego wyśmiewał Sennacheryb.

Nie dosłownie uderzony w policzek, ale wyszydzony, upokorzony listem, który wysłał do mieszkańców Jerozolimy, naśmiewając się z Ezechiasza, a przy okazji naśmiewając się z ich Boga, Jahwe, czyli także Jehowy. Zbierzcie się, o żołnierze, zbierzcie się. Tak jest to tłumaczone w tych konkretnych wersjach Biblii.

Nowa angielska Biblia, angielska wersja standardowa, NASB itp. Możesz zobaczyć je na liście. Ale jest też inne tłumaczenie, które można mieć.

Zamiast się zbierać, rozcinaj się lub skalecz. To właśnie znajdziesz w Holman Christian Standard Bible w New English Translation. Innymi słowy, wojska Judy nie przygotowują się do wojny.

Oplakują porażkę i kaleczą się w upokorzeniu, być może tak, jak zrobili to prorocy w walce z Eliaszem na Górze Karmel. W tym konkretnym kontekście oplakiwanie porażki lepiej pasuje do rozdziału 4, wersetu 11, który czytaliśmy wcześniej. To znaczy, że teraz zebrało się przeciwko tobie wiele narodów, które mówią: niech się skała, a oczy nasze niech będą patrzeć na Syjon.

To jest 4:11, o którym mówiłem. Jak jednak wówczas rozumiano ten werset? Czy to ty sam? Czy to się zbieracie? Wiele razy spoglądamy na greckie tłumaczenie Starego Testamentu, aby zobaczyć, co o tym myśleli i jak mogliby to przetłumaczyć. Zaatakowali.

Po prostu powiedzieli, żeby się замуrować. Ale znowu, замуrowanie się dałoby wyobrażenie, że czeka nas porażka. Ze strony żołnierzy nie będzie zwycięstwa.

Cokolwiek to jest, jest to przegrana propozycja. Ale oto nadzieja. Wiersz 2, znany wszystkim: Ale ty, Betlejem Efrata, które jesteś za małe, aby należeć do rodów Judy, z ciebie wyjdzie mi Ten, który będzie władcą w Izraelu, którego pochodzenie jest od dawnych czasów, od starożytnych dni.

Używam tutaj New American Standard Bible [NASB] i zamierzam coś powiedzieć. Po pierwsze, Micheasz powraca teraz do obietnic w swoich cyklach ogólnych obietnic potępienia, które znajdziemy w całej księdze. Pomimo obecnego niskiego stanu Izraela, Bóg o nich nie zapomniał.

Wyjdzie władca, Miszał po hebrajsku, potomek Dawida. Bóg bowiem obiecał już Dawidowi królestwo na zawsze, jak dowiadujemy się z Psalmu 89. Zatem z tego samego miasta co Dawid przyjdzie przywódca, który będzie rządził narodem.

Dawid Józefa przybył z okolic Betlejem Efrata, aby panować nad narodem. Betlejem należało do rodu Efraty, czyli ojca Dawida, było Efratytą, którego nie należy mylić z Efraimitą, czyli plemieniem na północy. Pochodzi z Betlejem i mamy mnóstwo wersetów, które to potwierdzają.

Ten klan, który jest dalszą rodziną lub grupą rodzin, które są częścią tych samych historycznych linii krwi, itp. Za mało wśród klanu Judy. To jest ten, który da początek władcy i to oczywiście prowadzi nas do Dawida, ponieważ on także był najmniejszym ze swojej rodziny, najmniejszym z klanu, a mimo to został królem.

Widzimy więc, że dzieje się tutaj coś obiecującego, mimo że oddział jest naprawdę bardzo słaby i walczy z Asyrią. Niemniej jednak być może, podobnie jak Dawid, będziemy mieli tutaj sytuację Dawida i Goliata, która będzie miała miejsce tutaj. I zwróć uwagę na słowo klan, wspominałem już, że jest to dalsza rodzina tego samego rodu.

I przypomina nam się, że kiedy na to patrzymy, patrzymy na Dawida lub co robi władca lub co oddział robi przeciwko potężnemu napastnikowi. Bóg posługuje się słabymi, aby osiągnąć swój cel. To pojawia się w 1 Liście do Koryntian 1, wersecie 27.

Ale Bóg wybrał to, co głupie na świecie, aby zawstydzić mądrych. Bóg wybrał to, co słabe na świecie, aby zawstydzić silnych.

Przyszły władca, Moszel. Jest to jedyny raz, kiedy Micheasz używa tego słowa na określenie władcy. A jego wyjścia są od dawnych czasów, od wieków.

Interesujące jest to, że w niektórych tłumaczeniach używane jest słowo „wychodzić”, co ma miejsce w ESV. Inni mówią, że jego pochodzenie pochodzi ze starożytności. Słowo użyte tutaj „wyruszać” jest tym samym słowem, które jest użyte w odniesieniu do królów wyruszających na bitwę, królów wyruszających na podbój.

Wspominaliśmy o tym wcześniej i widzimy, jak termin ten jest używany w wielu innych fragmentach. Tak więc, moim skromnym zdaniem, pochodzenie tego słowa jest dla mnie niezadowolające jako tłumaczenie tego słowa, chociaż pojawia się ono w NIV, TNIV, RSV, Holman Christian Standard Bible itp. Podoba mi się sposób, w jaki ESV to zrobiło.

A kiedy spojrzysz na Septuagintę, greckie tłumaczenie, używają słowa Exodus, czyli exo – the po grecku, i to wychodzi, wychodzi. To nasuwa myśl, że mówisz o władcy, który wyrusza na wojnę. Nie dlatego, że istniał od zawsze, z przeszłości, ale że był aktywny przez cały ten czas.

I to jest ten, który przyjdzie, aby rządzić Izraelem. Widzisz więc, dlaczego jest to fragment mesjański i zakłada zwycięstwa nad wrogami Izraela. Wspomina się o jego wolnej egzystencji.

On jest stary, z czasów starożytnych. Miqqedem lub Mimei Olam. Elaine wspomniała już wcześniej słowo „Olam”, które oznaczało „dawno temu”.

I ogólnie jest tłumaczone jako wieczny lub wieczny. Prawdopodobnie najlepsze są najdawniejsze dni lub najodleglejszy czas. To właśnie stosuje się do tego władcy.

Fakt, że nie tylko istnieje od dawna, ale także jest aktywny przez długi czas. A tak na marginesie, oba te słowa, o których wspomniałem powyżej, są używane zamiennie. W Księdze Powtórzonego Prawa 33 czytamy, co następuje, o tym, co najlepsze w starożytnych górach i żniwach wytwarzanych przez wiekowe wzgórza.

Zwróć uwagę, jak Kedem i Olam są używane razem. Następnie w Księdze Powtórzonego Prawa 33 znajdujemy, że wieczny Bóg jest schronieniem, a pod tobą znajdują się Jego wieczne ramiona. Ponownie, gra obu tych słów i to właśnie odnosi się do Moszela, króla, który ma nadzieję.

I jeszcze raz powtarzam, on jest od wieków i był aktywny, a mimo to przyjdzie z Betlejem. Mesjańskie znaczenie tego wersetu. W czasach Jezusa arcykapłani i znawcy prawa, uczeni w Piśmie, postrzegali to jako mesjańskie.

Jak dowiadujemy się z 2. rozdziału Ewangelii Mateusza, jest to dobrze znane. Jednak co ciekawe, w żydowskim studium biblijnym po prostu stwierdza się, że jest to odniesienie do Dawida. Całkowicie wyeliminowano koncepcję przyszłego potomka Dawida, samego Jezusa Chrystusa.

I nie musimy długo rozwodzić się nad Herodem Wielkim, który był królem Judei, kiedy Jezus narodził się w Betlejem. Pamiętacie, jak przyszli magowie i zapytali: Gdzie jest ten, który się narodził, król żydowski? I podkreślam „urodzony król żydowski”, ponieważ królestwem jest słusznie Jezus. Urodził się jako król żydowski.

Herod był królem żydowskim, ale robił to na chybił trafił, mordując ludzi, mordując swojego syna i mordując swoją żonę, aby utrzymać swoją władzę królewską. Ale oto ten, który przychodzi, który narodził się jako król żydowski. A kapłani i uczeni w Piśmie, uczeni w Piśmie, wskazali Betlejem, jak przepowiedział Micheasz.

A resztę historii znamy wszyscy. Przejdźmy do wersetu 3. Cóż, możemy zadawać różne pytania. Kim jest ten, który je porzucił? Kim jest ta rodząca? A kim są pozostali bracia, którzy mają zostać zwrócenii? On je odda.

On je odda. Najprawdopodobniej jest to Pan, o którym tu mówimy. Wyda ich aż do przyścia władcy, o czym mówiliśmy w poprzednim wersecie.

Innymi słowy, Pan opuści Judę z powodu grzechów omówionych wcześniej, aż nadejdzie władca, który będzie rządził Izraelem i przyciągnie go z powrotem do Pana. Znajdujemy tu bardzo interesującą analogię z rozdziałem 3 Ozeasza, który przywraca swoją żonę. W tym przypadku Pan przywraca swoją córkę.

Ta, która rodzi i rodzi. Najprawdopodobniej ludzie powiedzą: cóż, to oczywiście odnosi się do dziewicy Marii, która urodziła Jezusa. Nie, ale spójrzmy na kontekst w przypadku Micheasza.

Jak Micheasz i jego lud zrozumieliby to w kontekście? Prawdopodobnie ma na myśli w tym kontekście Betlejem, Efratę, a może naród, z którego wywodzi się ten władca, od którego ten władca się wywodzi. I to też jest interesujące, jak wspomniała Elaine, w rozdziale 4 Micheasza, wersetach 9 i 10, mamy wyrażenie „kobieta rodząca”. I w tym szczególnym czasie odnosi się do opłakiwania narodzin wygnania z Jerozolimy z powodu wygnania.

Ale w tym kontekście, w tym konkretnym wersecie, w tym kontekście będzie to okrzyk radości, gdy narodzi się władca. Wiele razy w Piśmie Świętym jest mowa o bólu, jaki odczuwa kobieta podczas porodu, ale potem o absolutnej radości z zobaczenia swojego dziecka. Reszta jego braci, czyli ten, który sprowadził udrękę, który teraz rodzi, ta, która urodziła, teraz władca spojrzy na resztę swoich braci i sprowadzi ich z powrotem.

Czy są to plemiona północne, które zostały już wzięte do niewoli przez Asyryjczyków? Czy to wszyscy ludzie, którzy zostali rozproszeni przez wygnanie, czy generał przywracający tych, którzy zostali wygnani? Jego bracia, poprzednikiem jest albo Pan, albo władca, którego tu widzimy. Teraz ma większy sens, że chodzi o władcę i jego więzi. Wiąże się to z 2 rozdziałem Księgi Micheasza, w którym król wyrwa lud z niewoli i zostaje jego pasterzem. To nawiązuje do czegoś, o czym Elaine wspomniała w rozdziale 2. Wyrwanie się w tym szczególnym sensie oznacza wyrwanie się z niewoli, zebranie pod okiem pasterza.

I to jest ta sama idea, którą mamy w tym konkretnym wersecie. Co więcej, władca zamierza zjednoczyć cały Izrael. I zauważcie, jak Jezus przynosi pokój i jedność, władca.

List do Efezjan, rozdział 2, Żydzi i Grecy spotykają się. W Liście do Galacjan 3 Żydzi, poganie, niewolnicy, wolni, mężczyźni i kobiety są zebrani razem. Pracownicy, pracodawcy, wszyscy oni są zebrani razem.

Zatem to on nie tylko gromadzi swoich braci i Izraelitów, ale także skupia wszystkich, którzy dzisiaj wierzą we władcę. Werset 4 kontynuuje opowieść o władcy. I stanie i będzie paść swoją trzodę w mocy Pana, w majestacie imienia Pana, swego Boga.

I będę mieszkać bezpiecznie, bo teraz będzie wielki aż po krańce ziemi. Zatem nie tylko Izrael jest przedmiotem troski władcy. Teraz władca troszczy się o całą ziemię, aż po krańce ziemi.

Mamy więc kontynuację władcy, pasterza, króla, który zjednoczy Izrael. Ale w przeciwieństwie do władców, którzy uciskali Izraelitów, władca, władca będzie współczujący. I nie tak jak bezwzględni przywódcy z czasów Micheasza, będzie on pasterzem jak Dawid.

Siła Pana równa się majestatowi Pana, imieniu Pana. Pamiętajcie, czyni to w mocy Pana i w majestacie imienia Pana. To są porównywalne pomysły, które tutaj mamy.

Pozostaną. Inaczej niż teraz, Izrael i Juda nie zostaną ponownie wygnani. Pamiętajcie, on wprowadza swoich braci, a oni pozostają tam, gdzie są.

Nie zostaną ponownie wygnani. Zatem oczekujemy czasu bardziej eschatologicznego, ponieważ imię i władza władcy będą znane na całej ziemi. Wygląda więc na to, że będzie to przyszły termin spotkania.

Tym, który je gromadzi, jest ten, którego imię jest znane po całej ziemi. Ta myśl pojawia się także u Izajasza. To naprawdę uzupełnia przesłanie rozdziału 4, wersetów 1 do 5, że słowo wyjdzie z Syjonu aż po krańce ziemi.

Działania władcy rozciągną się od Syjonu aż po krańce ziemi. Podsumowując, władca reprezentuje nowy początek, podobnie jak Dawid, dynastię. Chociaż będzie wojownikiem, będzie pokorny i pokorny.

Dowiadujemy się o tym z rozdziału 9 Zachariasza. Działa on w imieniu Pana, a nie dla siebie. W odróżnieniu od niegodziwych władców z czasów Micheasza będzie on panował nad całym Izraelem, a ostatecznie nad całą ziemią, na co nie możemy się doczekać.

Przejdźmy do drugiej części, wersetów 5 i 6. Zatem on będzie ich pokojem, a kiedy przyjdą Asyryjczycy, będzie temu przeciwdziałał. A oto co jest interesujące. Werset 5a, a on będzie ich pokojem, naprawdę lepiej pasuje do rozdziału 4. Naprawdę lepiej pasuje do końca tego konkretnego rozdziału.

Oto jak to wygląda. Zacytuję werset 4, a potem przejdę do 5a i zobaczymy, jak 5a naprawdę pasuje lepiej do wersetu 4. I on stanie i będzie pał swoją trzodę w mocy Pana, w majestacie imienia Pana, Boga swego, i będą mieszkać bezpiecznie. Bo teraz będzie wielki aż po krańce ziemi i będzie ich pokojem.

Widzisz, jak to lepiej się łączy? Teraz, w 5b, kiedy Asyryjczycy wkroczyli na ten kraj, zaczyna się coś innego. Tak więc, tak naprawdę, werset ten powinien zostać nieco poprawiony, jak powiedziałem, ponieważ 5a naprawdę lepiej pasuje do wersetu 4. Jednak przechodząc do Asyryjczyków, wiemy już, że to oni nękały Izrael, Judę, w tym konkretnym czasie. To oni wygnali lud na północ, Izrael, w 722 r. p.n.e. i to oni teraz atakują Jerozolimę w 701 r., oraz król Sennacheryb, który twierdzi, że zdobył już 46 ufortyfikowanych miast Judy .

Tak więc to jest najeźdźcza siła za czasów Micheasza, która miała spustoszenie w Judzie. Jednak, jak już wspomnieliśmy, nie wjechał do Jerozolimy dzięki interwencji anioła Pańskiego poprzez modlitwę Ezechiasza. A po stracie 185 000 Asyryjczyków dokonuje haniebnego odwrotu do swojej ojczyzny.

Ale, co ciekawe, Asyria jest często używana jako metonimia innych wrogów Izraela, metonimia, to znaczy substytut innych wrogów Izraela. Oto jak to działa. W Lamentacjach 5, wersecie 5, Jeremiasz mówi o Asyryjczykach, którzy zniszczyli Jerozolimę, ale tak naprawdę zrobili to Babilończycy.

Ezdrasz 6, werset 22, mówi o Asyryjczykach , a mimo to znajdują się pod panowaniem Persów. Zachariasz w rozdziałach 10 i 11 mówi o Egipcie na ziemiach północnego wygnania i używa terminu Asyria. Zatem ostatecznie Izrael odniesie zwycięstwo nad wszystkimi swoimi wrogami, ale interesujące jest to, że nazwa Asyria, chociaż w czasach Micheasza tak naprawdę był to naród, który atakował

Jerozolimę, terminu Asyria zaczęto używać jako ogólne określenie wrogów, którzy występują przeciwko Izraelowi.

Jak zatem udaremnić ten atak? Czytamy, że wzbudzi siedmiu pasterzy i ośmiu książąt. Pochodzi to z Międzynarodowego Komentarza Krytycznego i ma związek z tym, o czym tu mówimy, czyli o siódemce i ósemce. Jak jest to użyte w Piśmie Świętym? Czytałem też, że to zestawienie dwóch liczb, przy czym druga jest większa od pierwszej, o jednostkę, tutaj mamy siedem i osiem, służy do wyrażenia idei nieokreśloności.

W tym przypadku podaż przywódców będzie równa wszelkim żądaniom, jakie można postawić. Założeniem jest więc, że jest tu wystarczalność i można to wyrazić w poetycki sposób. Innymi słowy, dostępna będzie obfitość siły roboczej do pokonania wrogów Izraela.

Wzbudzimy siedmiu pasterzy i ośmiu książąt. To jest sekwencja od siedmiu do ośmiu. To samo można znaleźć na przykład w Eklezjastyce.

Rzuć swój chleb na wodę, porcją dla siedmiu, a nawet ośmiu. Innymi słowy, niech będzie obfite. Ta sama struktura jest użyta w Amosie, ale tam jest to struktura trzy-cztery.

Za trzy grzechy Damaszku, ale za cztery. To naprawdę wypełni wszystkie grzechy Damaszku. Więc rozumiesz, jak to działa.

Zatem będzie wystarczająca ilość ludzi, aby udaremnić wrogów, którzy nadejdą przeciwko Izraelowi. Będą paść ziemię asyryjską mieczem i ziemię Nimroda u jej wejść. I wybawi nas od Asyryjczyka, gdy wejdzie do naszej ziemi i wejdzie w naszą granicę.

Czy mówi teraz lokalnie, czy też termin Asyria jest obecnie używany w odniesieniu do wszystkich wrogów? Paś ziemię asyryjską mieczem. Będzie paść mieczem ziemię asyryjską. To nie jest pokojowe pasterstwo.

Kraina Nimroda, to kolejne odniesienie do Asyrii. Było to potężne miasto w Asyrii. Jednak z tego, co powiedzieliśmy wcześniej, może to dotyczyć przyszłości.

Może to być Babilon, ponieważ w 10 rozdziale Księgi Rodzaju istnieje korelacja między Nimrodem a Babilonem. Jak wspomniała Elaine, Micheasz, podobnie jak Izajasz, nie może się doczekać inwazji babilońskiej, która nadejdzie w przyszłości i przygotowania ludzi na to. Mówi o paseniu ziemi asyryjskiej, a miecz będzie u Nimroda u jej wejścia.

I co ciekawe, zamiast mówić przy wejściu „Nimrod”, z niewielkimi zmianami, staje się „Nimrodem z mieczem”. I to utrzymuje paralelizm. Miecz jest na Asyrii, miecz jest na Nimrodzie i mamy tam niezłą paralelę.

Przejdźmy jednak do wersetów 7 i 9. Resztki Izraela wśród narodów. Wtedy ostatek Jakuba będzie pośród wielu ludów, jak rosa od Pana, jak deszcz na trawie, który nie zwleka z człowiekiem ani nie czeka na synów ludzkich. Cóż, od razu pomysł rosy rozprzestrzenił się po całym świecie.

Myśl o spadających wszędzie deszczach wiąże się z wyobrażeniem, że Izraelici są tu rozproszeni, i to jest pewne. Potem resztki Jakuba. Kiedy jest wtedy? Kiedy to nastąpi? Potem resztki Jakuba.

Cóż, najpierw następuje rozproszenie Izraelitów pośród wielu ludzi, rosa i deszcz na trawie, jako rozproszenie się Izraelitów. To nie czeka na nikogo, co oznacza, że Bóg tym kieruje, cokolwiek to jest. Przypomina mi to prezydenta USA, który kiedyś powiedział: wszystko zależy od tego, co jest, jest.

Zatem teraz zależy od tego, co będzie wtedy. Spróbujmy to rozpakować. Czy rosa i deszcz to dobra rzecz czy zła? Czy to dobry znak, że Izraelici zostaną rozproszeni między narodami, czy też zły, że zostaną rozproszeni między narodami? Cóż, potraktujmy to jako dobry znak.

Dlaczego miałyby to być dobre znaki? Ponieważ w Izraelu deszcze rosy były niezbędne dla upraw. Bez opadów, bez deszczu, bez rosy nie ma rolnictwa. W Księdze Rodzaju i w Księdze Powtórzonego Prawa nazywa się to błogosławieństwem.

Dlatego Izrael na wygnaniu będzie błogosławieństwem dla narodów, tak jak rosa i deszcz są błogosławieństwem dla plonów. I można dostrzec w tym sens, ponieważ nawet dzisiaj narody posiadające dużą populację żydowską na ogół radzą sobie dobrze ze względu na wkład narodu żydowskiego w życie całego społeczeństwa. Było to więc błogosławieństwo i z pewnością było błogosławieństwem tutaj, w Ameryce.

Ale czy to może być zły znak? Jak rosa i przelotne opady mogą być złym znakiem? Cóż, zobaczmy, jak zostało użyte w Ozeaszu, rozdział 6. Rosa jest oznaką niewierności i zmienności, zmiennej wiary. Dlaczego? Ponieważ Pan mówi: Twoja wiara, Izraelu, jest jak rosa na ziemi, która wyparowuje o poranku. Więc to nie jest dobry znak.

Zniknięcie rosy i porannej mgły jest analogią do tego, jak Pan zmiecie północne królestwo. Zmieszczę cię tak, jak rosa znika o poranku. Nie jest to więc dobry znak, jeśli spojrzymy na to z tego punktu widzenia.

Kontynuacja to zły znak. Kiedy Dawid uciekał przed Absalomem, rada udzielona Absalomowi przez Hitofela brzmiała: nie, zaatakuj Dawida teraz, gdy ucieka z

Jerozolimy, pozbądź się go i pozbądź się jego ludu. Ale wtedy pojawia się Hushai, który próbuje pokrzyżować tę radę, i mówi: nie, nie, nie, czekaj.

Zbierzmy armię, a wtedy spadniemy na Dawida, tak jak rosa spadnie na ziemię. Widzimy więc, że spadająca rosa może mieć również znaczenie militarne. Zwróć uwagę na paralelizm pomiędzy rosą, deszczem i lwem rozdzierającym się na kawałki w wersecie 8, do którego dojdziemy.

I ciekawe, że z jednej strony Izrael na wygnaniu nazywany jest rosą, deszczem, ale też jak lew, lew rozrywający na kawałki. I do tego dojdziemy. Cóż, co możemy stwierdzić? Moim skromnym zdaniem, jeśli jest to błogosławieństwo, to tymczasowe, ponieważ Izrael jest atakowany.

Izrael może być rozproszony pomiędzy narodami, ale w końcu jednak powstanie przeciwko swoim wrogom. Dochodzimy teraz do wersetu 8, który ukazuje nam inny obraz tych, którzy zostali wygnani. Pamiętajcie, że wciąż mówimy o braciach, których jednoczą władcy.

I będzie resztką Jakuba wśród narodów, pośród wielu ludów, jak lew między zwierzętami leśnymi, jak młody lew między stadami owiec. Innymi słowy, jest to coś drapieżnego, co, gdy przejdzie, depta i rozdziera na kawałki, i nie ma kogo wyzwolić. Cóż, nagle Izraelici mają władzę.

I znowu zwróć uwagę na paralelę z werselem 7, o którym już wspomniałem. Wtedy ostatek Jakuba będzie pośród wielu ludów. A potem wersele 8 tutaj, a resztką Jakuba będzie wśród narodów, pośród wielu ludzi.

Zatem teraz mamy nieco lepszą definicję tego, jak rozumieć ideę Izraelitów, pozostałości Jakuba, przebywających wśród ludu. Te dwa wersety należy naprawdę traktować łącznie. A wersele 8 podkreśla konkluzję wersele 7, że rosa i deszcz, jak sądzę, przedstawiają nagłe i powszechne powstanie Izraela wśród narodów.

Ale poczekaj chwilę. Jak to się sprawdzi? Przedstawmy inną sugestię. Wyrażenie w środku po hebrajsku bekereb może oznaczać pośród.

Pomysł jest taki, że obecność Izraela wśród narodów może nie oznaczać, że mamy indywidualnych Żydów rozproszonych pomiędzy narodami indywidualnie, ale że sam naród znajduje się, w tym sensie, pośród otaczających go narodów, narodów Bliskiego Wschodu. I to oczywiście znajdujemy dzisiaj. Izrael to bekereb, narody Bliskiego Wschodu, bekereb, narody świata.

W tym sensie znajdują się pośród wielu narodów. Nie oznacza to więc, że Izraelczycy są rozproszeni po narodach, ale że mamy jeden naród, który znajduje się w Bekereb, na Bliskim Wschodzie. Zwróć uwagę na to, co jest napisane w wersecie 9: Twoja ręka

zostanie podniesiona nad twoimi przeciwnikami i wszyscy twoi wrogowie zostaną wytraceni.

A podniesienie ręki nad przeciwnikami w tym przypadku nie oznacza ich błogosławienia. Co to mogło być? Twoja ręka zostanie podniesiona. Czyja ręka? Do kogo odnosi się Twoja ręka? Cóż, wyrażenie „podniesiona ręka” odnosi się przede wszystkim do Boga.

Spójrz na werset 26, rozdział 26 Księgi Izajasza, Panie, Twoja ręka jest podniesiona. Psalm 89, znowu twoja ręka jest wysoka, twoja prawa ręka jest wysoka, podniesiona. Powtórnego Prawa, wznoszę rękę do nieba, zemszczę się na moich przeciwnikach.

To jest idea Pana, który podnosi swą rękę, aby uderzyć swoich wrogów i spoliczkować ich. W tym sensie jest to podniesiona ręka. Ale znowu, czyja ręka jest podniesiona? Z kontekstu.

Z drugiej strony może to być Pan, ale z drugiej strony najbliższym poprzednikiem w waszych rękach jest resztką Jakuba. To jest bezpośredni poprzednik, a nie Pan. Zatem znowu wydaje się, że Izraelici są jak lew podnoszący rękę.

Zatem moim skromnym zdaniem odnosi się to do ostatek, ale z pomocą władcy z rozdziału 5. W końcu pokonają swoich wrogów. Podsumowując, w wersecie 9, pomimo podporządkowania się Izraela i Jakuba Asyrii, ostatecznie, dzięki dziełu władcy, Izrael ostatecznie pokona wszystkich Asyryjczyków, używając liczby mnogiej. Interesujące jest, że Pismo Święte wskazuje na zniszczenie wrogów przez Izrael w cytacie: „Czasy ostateczne”, jak omówiono wcześniej, co to oznacza, „z nadejściem pokoju”.

Ale tylko wtedy, gdy sługa przyjdzie, aby zdeptać swoich wrogów, o czym dowiadujemy się nie tylko w 5 rozdziale Księgi Micheasza, ale także w 63 rozdziale Księgi Izajasza, w 19 rozdziale Objawienia, Bóg zniszczy wówczas narody. Oto pytanie. Czy łącząc razem wersety 7 i 9 obejmuje to Kościół wszczepiony w Izrael? Przecież jesteśmy rozproszeni między narodami w pierwszym tego słowa znaczeniu, jednostkami tu i ówdzie w narodzie.

Czy Kościół nie jest rozproszony jak rosa i deszcz pomiędzy narodami? Czy Kościół w końcu nie odniesie zwycięstwa nad wrogami, gdy nadejdzie władca, Jezus, o którym mowa nie tylko u Micheasza, Zachariasza i Daniela, ale także w Objawieniu? Cóż, mówiąc to, nie sugeruję, że Kościół zastąpił narodowy Izrael, ani że Bóg nie ma planu na przyszłość dla narodowego Izraela, ale to temat na inny dzień. Sugeruję, że władca Jezus, któremu ufamy jako naszemu władcy i zbawicielowi, w końcu wyprowadzi nas spośród narodów i zjednoczy ze wszystkimi swoimi braćmi. Przejdźmy teraz do ostatniej części rozdziału 5 Micheasza, wersetów od 10 do 15.

Jest to komentarz do Izraela lub zwycięstwa Jakuba nad narodami, a przynajmniej tak nam się wydaje, czy też jest to postępowanie Boga z Izraelem? Powtórzę: czy mówimy lokalnie, czy uniwersalnie? I w owym dniu, wyrocznia Pana, wytracę spośród was wasze konie i zniszczę wasze rydwany. Teraz wygląda na to, że może wciąż wraca, aby powiedzieć Izraelitom, że nie odniosą sukcesu, niezależnie od tego, co zrobią przeciwko nadchodzącej inwazji nie tylko Asyryjczyków; przynajmniej Jerozolima została oszczędzona, ale może nawet tego dnia, kiedy przyjdą Babilończycy. Czy zatem odnosi się to do 4. rozdziału Micheasza, dni ostatnich i wszystkiego, co się z tym wiąże? Czy jest to kontynuacja postępowania Pana z wrogami Izraela? Werset 9, czy jest to jedno, czy drugie? A może jest to powrót do tematu zagłady Boga wobec Izraela? Zwróć uwagę, jak odcięcie wrogów w wersecie 9 wiąże się z odcięciem w wersetach od 10 do 13.

I oto co chcę przez to powiedzieć. W wersecie 9 odetnij wrogów. W wersecie 10 zamierza odciąć konie.

W wersecie 11: odetnij miasta. Idea odcięcia oznacza doprowadzenie do końca. W wersecie 12: odetnij czary.

Werset 13: wycięte rzeźbione obrazy. Brzmi jak bałwochwalstwo. Brzmi to jak to, co Izrael robił ze swoim bałwochwalstwem.

W wersecie 14 używa terminu wykorzenić. Podtrzymuje to jednak tę samą ideę eliminacji. Odetnij, odetnij, odetnij, odetnij, wyrwij.

Do czego on się odnosi? Czy w końcu mówi o całkowitym wykorzenieniu Izraela? Cóż, moim skromnym zdaniem, ta perykopa odnosi się do zagłady przez Boga narodów, które nie chcą Go czcić. Innymi słowy, jest to ostateczne odcięcie narodów, które przybyły, aby patrzeć na zagładę Izraela. Dzieje się tak jednak w oczekiwaniu na obronę Ezechiasza, która zostaje potępiona.

Bo prawdziwa siła jest w Panu. I omawialiśmy to już wcześniej. I wytracę miasta w waszej ziemi i zburzę wszystkie wasze twierdze.

I odetnę czary z twojej ręki. I nie będziesz już miał wróżbitów. Znaczenie tych wersetów zostało omówione w poprzednich dyskusjach.

Werset 13: Wytnę spośród was wasze rzeźbione wizerunki i wasze filary. I nie będziesz się już kłaniał dziełu swoich rąk. Oto rzeźbione wizerunki znalezione przez archeologów, przedstawiające bogów czczonych przez ludzi.

Ci po lewej stronie są w Chasor, mieście na północy. A są jeszcze filary, nie do końca wiemy do czego służyły, znalezione w Gezer. I widać, że są bardzo duże, ponieważ

niektórzy z naszych uczniów używają ich do testowania swoich umiejętności wspinaczki górskiej.

I wykorzenię waszą Aszerę, wizerunki spośród was, i zniszczę wasze miasta. Omówiliśmy już Baala i Aszerę, Baala, boga burzy i Aszerę, boginię płodności, o której już mówiliśmy wcześniej. A potem w wersecie 15, w gniewie i gniewie, dokonam zemsty na narodach, które nie były posłuszne.

To w pewnym sensie odpowiedź na pytanie, prawda? Że bałwochwalcze narody zostaną w końcu zniszczone przez Pana, tak jak zniszczył Izrael. Ale różnica jest taka, że przywrócił Izrael. Istnieją przesłanki wskazujące, że wiele narodów, gojów, zostanie sprowadzonych z powrotem, jeśli będziemy czytać Zachariasza.

Zróbmy na ten temat kilka uwag. Zwróćcie uwagę na nacisk na narody i dlatego, moim skromnym zdaniem, perykopa z wersetów 10-14 mówi o narodach, a nie ściśle o Izraelu. Czas nadchodzi.

Grzechy narodów, które przynoszą sąd. Dlaczego Bóg sądzi narody? Ponieważ nie ma znaczenia, czy będzie to Izrael, Jakub, czy narody. Duma jest grzechem.

Duma ze swojej armii, bogactwa, dumy kulturowej. Brutalność jest grzechem, który widzimy u Amosa. Ucisk uchodźców jest grzechem, który widzimy u Abdiasza.

Są to rzeczy, które postępują narody i które w końcu zostaną osądzone, zwłaszcza z powodu pogwałcenia Bożej świętości. Widać to w 2. rozdziale Psalmu, wersecie 12. Czego więc możemy się nauczyć z naszego krótkiego omówienia, rozdziału 5. Księgi Micheasza? Cóż, przede wszystkim Bóg zajmie się grzechem Izraela, ale nie przed przyjściem władcy.

Ostatecznie Bóg osądzi wszystkie narody, nie tylko Izrael, które odmawiają oddania czci Panu. Nadchodzi dzień, zakończ ten dzień. I na tym zakończymy rozdział 5. Dziękuję.

To jest dr Perry Phillips i jego nauczanie na temat księgi proroka Micheasza, Proroka za obwodnicą. To jest sesja 6, Micah 5.